

16.12.22

piątek, godz. 19.00
NFM, Sala Główna

Ciała niebieskie

Giancarlo Guerrero – dyrygent

Gidon Kremer – skrzypce

Chór NFM

Lionel Sow – kierownictwo artystyczne Chóru NFM

Izabela Polakowska-Rybska – współpraca z Chórem NFM
NFM Filharmonia Wrocławska

Program:

Kaija Saariaho (ur. 1952)

Asteroid 4179: Toutatis [5']

Béla Bartók (1881–1945)

I Koncert skrzypcowy [22']

I. *Andante sostenuto*

II. *Allegro giocoso*

Gustav Holst (1874–1934)

Planety op. 32 [50']

I. *Mars, the Bringer of War*

II. *Venus, the Bringer of Peace*

III. *Mercury, the Winged Messenger*

IV. *Jupiter, the Bringer of Jollity*

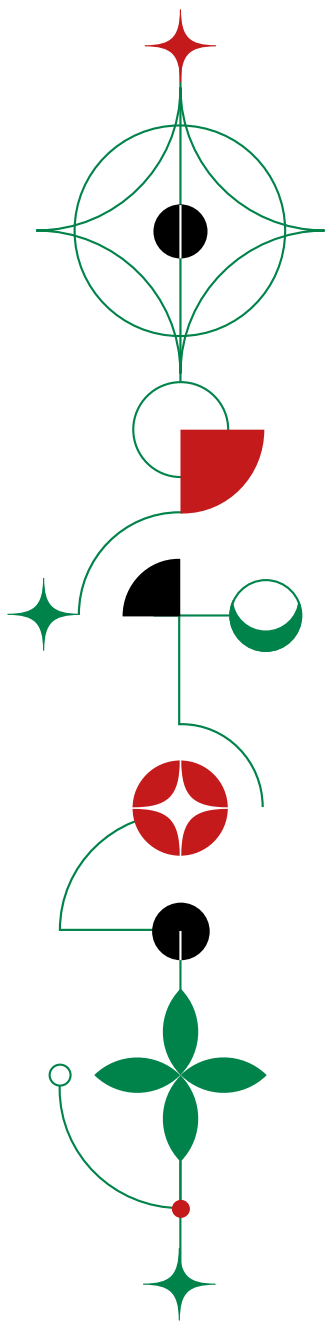
V. *Saturn, the Bringer of Old Age*

VI. *Uranus, the Magician*

VII. *Neptune, the Mystic*



Gidon Kremer, fot. Angie Kremer



Przezstrzeń kosmiczna od zawsze wzbudzała zainteresowanie człowieka. Dzieje się tak i dziś, zwłaszcza teraz, kiedy jesteśmy świadkami kolejnych odkryć, a nasze możliwości poznania wszechświata nieustannie rosną. Tego wieczoru zabrzmiały dwa dzieła traktujące o ciałach niebieskich – *Asteroid 4179: Toutatis* Kaiji Saariaho oraz słynne *Planety* op. 32 Gustava Holsta. Repertuaru dopełni *Koncert skrzypcowy* Beli Bartóka – twórcy, którego nazwisko nosi jedna z planetoid okrążających Słońce. Zabrzmia on w wykonaniu legendarnego łotewskiego skrzypka – Gidona Kremera wraz z towarzyszeniem NFM Filharmonii Wrocławskiej pod dyktando maestro Giancarla Guerrero.

Asteroid 4179: Toutatis to niewielkich rozmiarów dzieło orkiestrowe pióra fińskiej kompozytorki Kaiji Saariaho, a (4179) Toutatis jest w rzeczywistości małą planetoidą, której nazwa wywodzi się od imienia celtyckiego boga Teutatesa. Zalicza się ją do potencjalnie niebezpiecznych asteroid, teoretycznie mogących uderzyć w Ziemię. Fakt, że jej orbita przebiega najbliżej naszej planety, stał się inspiracją dla twórczyni, która w intrygujący sposób obrazuje dźwiękowo ten fragment kosmicznej otchłani. „Po raz pierwszy zainteresowałam się Toutatis, gdy przeczytałam, że jest to asteroida, której orbita przebiega najbliżej Ziemi. Kiedy dowiadywałam się więcej, a potem oglądałam zdjęcia, zaczęłam interesować się niezwykle kształtem i złożoną rotacją planetoidy – różne jej obszary obracają się bowiem z różnymi prędkościami. Nie ma stałego bieguna północnego, w rezultacie więc jej orientacja względem Układu Słonecznego nigdy się nie powtarza” – mówi Saariaho. Kompozycja powstała w 2005 roku w ramach projektu realizowanego przez dyrygenta Simone’a Rattle’a i filharmoników berlińskich wokół słynnych *Planet* Gustava Holsta. By nadać dziełu nowego, szerszego kontekstu, *Planety* zostały dopełnione przez cztery utwory skomponowane z myślą o poszczególnych asteroidach. Napisali je Matthias Pintscher, Mark-Anthony Turnage, Brett Dean oraz właśnie Kaiji Saariaho.

Wszechświat pobudza kreatywność twórców, ale bywa też, że i oni zostawiają w nim swój ślad, a przynajmniej w atlasach astronomicznych – na cześć węgierskiego kompozytora Beli Bartóka nazwano bowiem jedną z planetoid odkrytych 12 marca 1988 roku przez Jeffa Alu w obserwatorium Palomar w Kalifornii. (4132) Bartók należy do pasa głównego asteroid i okrąża Słońce w ciągu 3 lat i 269 dni. Tego wieczoru w wykonaniu Gidona Kremera usłyszymy efektowny *Koncert skrzypcowy*, ukończony przez węgierskiego kompozytora w 1908 roku. Dzieło czekało jednak na premierę kilkadziesiąt lat, gdyż partyturę kompozycji twórca przekazał Stefi Geyer – skrzypaczce, którą darzył ogromnym, choć nigdy nieodwzajemnionym uczuciem. Rękopis został wydany dopiero po jej śmierci w 1956 roku, a utwór prawykonał dwa lata później szwajcarski skrzypek Hansheinz Schneeberger.

Koncert cechuje nietypowa, dwuczęściowa budowa, łamiąca stereotypowy układ większości dzieł tego gatunku. *Andante sostenuto* rozpoczyna czterodźwiękowy wznoszący motyw – d, fis, a, cis – symbolizujący ukochaną Bartóka, zwany także motywem „Stefi” bądź „Geyer”. Jego materiał dominuje w fakturze pierwszego ogniwa, odzwierciedlającego czułe spojrzenie kompozytora. W jednym z listów do węgierskiej skrzypaczki zanotował, że część ta została „napisana wyłącznie z serca”. Na gruncie drugiego, zdecydowanie bardziej porywistego z ogniw – *Allegro giocoso* – funkcjonują zaś echa motywu, a jego faktura jest znacznie bardziej zagęszczona.

Najjaśniejszym punktem programu będzie słynna suita orkiestrowa Gustava Holsta *Planety* op. 32, złożona z siedmiu ogniw nazwanych przez Holsta „serią nastrojowych obrazów” – *Mars, Venus, Merkury, Jowisz, Saturn, Uran i Neptun*. Bezpośrednim źródłem inspiracji dla twórcy były teksty Alana Leo, badacza wpływu ruchu planet na życie człowieka i znawcy horoskopu. Ową siedmioczęściową suitę orkiestrową Holst zaczął komponować w 1914 roku i choć pierwsze ogniwo nosi tytuł *Mars, zwiastun wojny* nie jest to utwór nawiązujący do wybuchu I wojny światowej. Ralph Vaughan Williams określił dzieło swego przyjaciela jako prezentujące „doskonałą równowagę” mistycznej i melodycznej natury kompozytora. W przedmowie do partytury Holst wskazał, że dzieło nie zawiera programu, a już same tytuły części oraz ich brzmienie powinny rozbudzić wyobraźnię słuchaczy. *Mars* początkowo utrzymany jest w mroku, stopniowo wyłania się z ciszy i już od pierwszych taktów poraża konfrontacyjnym charakterem, a ryczące fanfary prowadzą do potężnego unisono wieńczącego ogniwo. Ogrom wolumenu brzmienia kontrastuje z *Venus*, częścią cechującą się subtelną, momentami liryczną melodią. Tym samym Holst przeciwstawia sobie formalnie (i stereotypowo) męską brutalność i żeński powab. *Merkury* to z kolei barwne scherzo, porywające lekkim, efemerycznym charakterem. *Jowisz*, choć zdecydowanie bardziej majestatyczny, zawiera w sobie również pierwiastek błyskotliwości. Kompozytor doskonale zresztą ilustruje poszczególne stany, koncentrując się wokół ich odpowiedniej instrumentacji. *Saturn* jest ujętym w formę marszu muzycznym ucieleśnieniem schyłku życia, jakby w opozycji do czarującego witalnością *Urana*. Zamykającego suitę *Neptuna* przenika tajemnicza aura, aż do ostatniego dźwięku, co podsycają głosy chóru żeńskiego śpiewającego spoza estrady. „Ogrom wszechświata ujawniony przez naukę nie może być łatwy do uchwycenia przez ludzki umysł, ale muzyka zawarta w *Planetach* pozwala mu uzyskać pewne zrozumienie ogromu przestrzeni, w której zawodzi racjonalne zrozumienie” – podkreślił niegdyś Holst. Mistyczny czar płynący z kompozycji pełnej pozamuzycznych odniesień i astralnej symboliki do dziś zachwyca publiczność na całym świecie.



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań

